

Urszula Augustyniak

<https://orcid.org/0000-0003-3527-3159>

Uniwersytet Warszawski

Status, prawa i obowiązki poddanych w dobrach Radziwiłłów birżańskich w pierwszej połowie XVII w. Przyczynek do „historii ludowej”

Zarys treści

Artykuł powstał w opozycji do uproszczonej wersji „historii ludowej”, sprowadzanej do wyzysku i oporu poddanych wobec „panów feudalnych” w dawnej Rzeczypospolitej na podstawie źródeł z terenu Korony dotyczących chłopów pańszczyźnianych. Jego celem jest pokazanie specyfiki stosunków między dworem a wsią w dobrach magnackich w Wielkim Księstwie Litewskim w pierwszej połowie XVII w. na przykładzie różnych form oporu poddanych Radziwiłłów birżańskich wobec zarządców dóbr.

Abstract

The article was written in opposition to the simplified version of “folk history”, which reduces it to the exploitation and resistance of serfs towards “feudal lords” in the former Polish-Lithuanian Commonwealth, based on sources from the Crown regarding serfs. It aims to demonstrate the specificity of the relations between the manor and the village on the magnate estates in the Grand Duchy of Lithuania during the first half of the seventeenth century, using examples of various forms of resistance by the subjects of the Radziwiłłs of the Biržai line against the estate administrators.

Słowa kluczowe: Radziwiłłowie birżańscy, poddani, zarząd dóbr, prawa i obowiązki poddanych, opór przeciw wyzyskowi

Keywords: Radziwiłłs of the Biržai line, subjects, administration of estates, rights and duties of subjects, resistance to exploitation

Wstęp

W nowszych opracowaniach dziejów nowożytnej Rzeczypospolitej¹ zwrócono uwagę na zróżnicowanie socjalne i terytorialne chłopów, kwestionując możliwość pisania o nich jako o jednym stanie na przestrzeni wieków – począwszy od buntu Masława², z pominięciem zróżnicowanego statusu tej warstwy społecznej w różnych prowincjach Rzeczypospolitej³. Najbardziej zaangażowani badacze zagadnienia ograniczają się do obszaru Królestwa Polskiego⁴, nie uwzględniając specyfiki gospodarczej i społecznej stosunków między ludnością wiejską a właścicielami ziemi w Wielkim Księstwie Litewskim⁵. Wyniki kwerendy źródłowej dotyczącej dóbr Radziwiłłów birżańskich położonych na Podlasiu, na Litwie i Rusi potwierdzają wątpliwość Tomasza Wiślicza:

Czyżby [...] chłopci stanowili indyferentną masę, którą zaczęto dopiero uczyć „bycia narodem” wraz z projektem romantycznym pierwszej połowy XIX w.? Jeśli przyjrzymy się bliżej źródłom z XVII i XVIII w., obraz ten wydaje się jednak zbyt uproszczony⁶.

Wynika on z założenia, że „dzieje chłopów można opowiadać tylko i wyłącznie z perspektywy systemowej, klasowej”⁷, a ich tożsamość społeczną traktować jako jednolitą w skali całego państwa polsko-litewskiego w epoce nowożytnej.

W praktyce autorzy „historii ludowej”⁸ przejmują frazeologię źródeł pisanych przez szlachtę oraz jej punkt widzenia. Choć w języku prawnym Wielkiego Księstwa Litewskiego określenie „bunt” występuje tylko w odniesieniu do przestępstwa najwyższej wagi – „spiknienia” przeciwko gospodarowi⁹,

¹ M. Markiewicz, *Historia Polski 1492–1795*, Kraków 2004; U. Augustyniak, *Historia Polski 1572–1795*, Warszawa 2008.

² J. Wasiewicz, *Bunt chłopów od początków państwa do końca II Rzeczypospolitej*, w: *Polskie miejsca pamięci. Dzieje toposu wolności*, red. S. Bednarek, B. Korzeniowski, Warszawa 2014, s. 151–182.

³ Można wyróżnić co najmniej sześć typów społeczności chłopskich na terenie Królestwa Polskiego, zob. U. Augustyniak, *Historia Polski...*, s. 53.

⁴ M. Rauszer, *Siła podporządkowanych*, Warszawa 2021.

⁵ U. Augustyniak, *Specyfika patronatu magnackiego w Wielkim Księstwie Litewskim w XVII wieku. Problemy badawcze*, „Kwartalnik Historyczny” 109, 2002, s. 97–110.

⁶ T. Wiślicz, *Naród chłopski? Społeczna, religijna i narodowa tożsamość chłopów we wczesnonowożytnej Polsce*, w: *Między barokiem a oświeceniem. Społeczeństwo stanowe*, red. S. Achremczyk, J. Kielbik, Olsztyn 2013, s. 63.

⁷ M. Rauszer, *Buntów chłopskich nie było. Pańszczyzna i opór*, „Czas Kultury” 3, 2016, s. 9, <https://www.academia.edu/71452817>.

⁸ A. Leszczyński, *Ludowa historia Polski: historia wyzysku i oporu: mitologia panowania*, wyd. I, Warszawa, 2020; M. Rauszer, *Buntów chłopskich nie było...*

⁹ Trzeci Statut Litewski z 1588 r., ed. 5, 1744, rozdz. 1, art. 3: „Obrażenie Naszego Majestatu Hospodarskiego...”, s. 3.

czyli zbrojnego, zorganizowanego i jawnego zamiaru przejęcia władzy państwowej, to w korespondencji między magnatem a zarządcami jego dóbr każdy przypadek nieposłuszeństwa określano jako „bunt”. Trzeba jednak pamiętać, że słowo „bunt” („bont”) w źródłach z XVI i pierwszej połowy XVII w. nie odpowiada funkcjonującym we współczesnym języku polskim synonimom: „otwarta opozycja wobec władzy”, „insurekcja”, „rebelia”, „zbrojne powstanie”, powstałym w XVIII i XIX w. Nie wyrażało też w omawianym okresie „konkretnych poglądów” grupy, która zdecydowała się zbuntować¹⁰. Jak postaramy się wykazać, na wsi litewskiej „bunt” stanowił najczęściej efekt sytuacji niemożliwej do zniesienia zarówno przez poddanych jak zarządców – klęsk naturalnych (jak susza, nieurodzaj i wynikający z nich głód) i łupiestwa żołnierzy swoich i obcych.

Niniejszy artykuł składa się z dwóch części. W pierwszej przedstawiono status i powinności poddanych radziwiłłowskich za rządów Krzysztofa „Pioruna”¹¹, Janusza st., podczaszego litewskiego, następnie kasztelana wileńskiego¹² i Krzysztofa II Radziwiłłów¹³. W drugiej części zaprezentowano różne formy oporu przeciwko zarządzeniom urzędników i dzierżawcom w dobrach radziwiłłowskich, określane w III Statucie jako rzeczy potoczne, czyli zwyczajne¹⁴. Podstawą źródłową jest korespondencja oficjalistów radziwiłłowskich Radziwiłła z patronem i instruktarze dawane zarządcom dóbr oraz dzierżawcom. Oznacza to przyjęcie perspektywy postrzegania konfliktów wiejskich od pana aż do chłopą, co jest nieuniknione w sytuacji minimalnej ilości źródeł ze strony chłopów, poza suplikami i skargami przekazywanymi rewizorom. Charakterystyczne, że także autorzy piszący o wyzysku i buntach chłopów czerpią informacje z utworów literackich, a co więcej, chętniej odwołują się do tekstów z kręgu literatury ziemiańskiej¹⁵ niż do

¹⁰ Objaśnienia za *Wielkim słownikiem języka polskiego PWN*, <https://wsjp.pl>, hasło: *bunt*.

¹¹ H. Lulewicz, *Radziwiłł Krzysztof zw. Piorunem* (1547–1603), w: PSB, t. 30, Wrocław etc. 1987, s. 264–276.

¹² T. Wasilewski, *Radziwiłł Janusz* (1579–1620), w: PSB, t. 30, s. 202–208.

¹³ H. Wisner, *Radziwiłł Krzysztof* (1585–1640), w: PSB, t. 30, s. 276–283.

¹⁴ Trzeci Statut Litewski, ed. 5, rozdz. 4, art. 67: „O krzywdach, któreby się działy Xiążętom, panom, szlachcie y ich sługom, y poddanym od wojewodow, starostw, dzierżawców i mostowniczych naszych – w rzeczach potocznych: bojach, krzywdach, szkodach, grabieżach, gwałtach, w zachodzeniu ludzi ojczystych do miast i sioł naszych gospodarskich: pozew do sądu grodzkiego; a gdyby sędzia grodzki sam krzywdę uczynił – do poblížszego powiatu”, s. 190–191.

¹⁵ A. Leszczyński, *op. cit.*, s. 134: opór i zbiegostwo – odwołania do: A. Karpiński, *Staropolska poezja ideałów ziemiańskich: próba przekroju*, Wrocław 1983; A. Brückner, *Literatura religijna w Polsce średniowiecznej*, t. 1: *Kazania i pieśni. Szkice literackie i obyczajowe*, Warszawa 1902, s. 142 oraz do M. Reja i J. Haura (za: S. Czernik, *Pięć wieków doli chłopskiej w literaturze XII–XVI*, w: *idem, Materiały i szkice*, Warszawa 1953; *idem, Z życia pańszczyźnianego w XVII wieku*, Warszawa 1955). Zob. krytyka doboru źródeł w: M. Wyżga, *W stronę nowej syntezy historii społecznej? Uwagi nad ludową historią polski Adama Leszczyńskiego*, „Kwartalnik Historyczny” 122, 2022, nr 1, s. 216–218.

tw. literatury mieszczańskiej i plebejskiej, choć właśnie teksty „plebejskie” wydają się bardziej wiarygodne¹⁶.

Na wstępie trzeba przypomnieć, że reforma rolnictwa zwana „pomiarą włóchną” (od tytułu wprowadzającego ją dokumentu „Ustawa o włókach” z 1557 r.), wprowadzająca system folwarczno-pańszczyźniany i ściśle określająca chłopskie powinności – czynsz pieniężny oraz zobowiązanie do pracy na pańskiej roli (tiahło) części chłopów (ciągłi, z rus. *tiahli*), nie stała się w Wielkim Księstwie Litewskim dominującą formą organizacji produkcji i w pierwszej połowie XVII w. utrzymały się świadczenia chłopskie w naturze: działo – w artykułach gospodarstwa wiejskiego i zbożu, mizlewa – w żywcu i drobiu, oraz daniny w miodzie, wosku, a nawet cennych futrach od ludności z terenów leśnych. Równolegle rozwijała się gospodarka towarowa – nie tylko w latyfundiach magnackich (np. dobrach birżańskich i nieświeskich Radziwiłłów), ale także w folwarkach szlachty, a w niektórych regionach w dużych gospodarstwach chłopskich, płacących czynsz właścicielom ziemi – szlachcie i miastom. Dopiero po uwzględnieniu wewnętrznego zróżnicowania ludności poddanej pod względem statusu i świadczeń można podjąć próbę przedstawienia relacji między dworem książęcym, dworami zarządców dóbr i wsią.

Rozumienie określenia „poddany”

W korespondencji i instruktarzach gospodarczych z kręgu Radziwiłłów birżańskich status ludzi określanych jako „poddani” i ich stosunki ze szlachtą oraz mieszczanami był zróżnicowany. Nazwa „poddany” występuje w korespondencji i instruktarzach gospodarczych w dwojakim sensie, w odniesieniu do statusu prawnego i socjalnego. Oba były w omawianym okresie niejasne ze względu na relacje z magnatem oraz rozbieżności między statusem formalnym i faktycznym. Poddani w ścisłym znaczeniu tego słowa, czyli chłopci, niewiele różnili się od bojarzynów putnych. Henryk Wisner zaliczył do zaplecza stronnictwa politycznego Krzysztofa II Radziwiłła wszystkich ludzi zobowiązanych do posłuszeństwa wobec niego z tytułu użytkowania ziemi obciążonej świadczeniami na jego rzecz: „byli to także ludzie do posług zobowiązani (osiadli w majątnościach książęcych Tatarzy, bojarzy czynszowi, konni, putni, «ludność poddana»”¹⁷ (chłopi) – wszyscy objęci patronatem grupowym, którym w indywidualnych przypadkach dawał szansę awansu do klienteli.

Z punktu widzenia magnata, wymienione kategorie były wobec niego na tym samym poziomie zależności, choć różniły się pod względem formalno-prawnym

¹⁶ Zob. U. Augustyniak, *Koncepcje narodu i społeczeństwa w literaturze plebejskiej od końca XVI do końca XVII wieku*, Warszawa 1989.

¹⁷ H. Wisner, *Kilka uwag o stronnictwie wojewody wileńskiego Krzysztofa Radziwiłła*, „Zapiski Historyczne” 62, 1997, z. 4, s. 29–43, cyt. s. 29, podobnie s. 35, 43.

oraz rodzajem powinności. Poddani – chłopcy wymieniani są też zawsze jako grupa; jedynie w wyjątkowych przypadkach, gdy mowa o pokrzywdzonych lub buntownikach, jako indywidua. Od momentu wejścia w sferę protekcji magnackiej każdy podopieczny, czy to szlachcic czy „poddany” – chłop, mógł oczekiwać osłony wobec zagrożenia z zewnątrz i przed nadużyciami urzędników, którym podlegał. Spory o poddanych między magnatami należało załatwiać polubownie, nie wdając się w utarczki administratorami dóbr. Zdaniem Konstantego Ostrońskiego, występującego w obronie poddanego Krzysztofa I Radziwiłła przed samowolą jego urzędników, wynikało to z chrześcijańskiej powinności „ludzi wielkich”:

zdałoby mi się, abyś WMści rozkazał łaskawiej się z ludźmi obchodzić, bo Bóg rychło takiemu i potomstwu jego błogosławić będzie, a rozruchy niezgody nie zawsze do dobrego końca przechodzą, a też to wielkich ludzi jest powaga z małymi ludźmi nie wdawać się w spory, bo stąd w powagę rosną, gdy z wielkimi sprawy mają¹⁸.

W zamian za opiekę poddani zobowiązani byli do lojalności i posłuszeństwa. W „Informacji” Krzysztofa II Radziwiłła z 1621 r.:

Jeśli by kto z naszych własnych ziemian, poddanych, albo też z sług daninę kondycyjną z łaski naszej mających (tj. dzierżawców lub oficjalistów dóbr) rzucił się do prawa i dołki jakie pode mną budował (jako tego siła bywa przykładów) takich spraw koniecznie nie cierpieć, ale i prawem i lewem dopinać, aby ukarane były¹⁹.

Więź poddanych z ich panem była wzajemna, bowiem w zamian za pracę chłopów na swej ziemi zobowiązany był ich bronić, sądzić i żywić w okresach nieurodzaju – nie tylko teoretycznie, ale też w praktyce. Natomiast (jak się wydaje) lojalność wobec pana miała charakter zobowiązania indywidualnego, związanego z osobą aktualnego właściciela dóbr. Wskazuje na to ogłaszanie manifestu do poddanych w momencie zmiany patrona, szczególnie gdy własność dóbr była kontrowersyjna, jak w wypadku dóbr słuckich, przejętych przez Krzysztofa II Radziwiłła po śmierci starszego brata Janusza, kasztelana wileńskiego, o które procesował się z Chodkiewiczami jeszcze w 1632 r. Wiemy, że po pierwszym komunikacie z 8 listopada o pogorszeniu się zdrowia kasztelana wileńskiego (zmarłego 7 listopada 1620 r.) hetman zaczął przygotowania do zajęcia Słucka, a po otrzymaniu pewnej wiadomości o śmierci brata, natychmiast wyprawił p. Adama Steckiewicza do zbierania Kozaków i posłania na Słuck, których

¹⁸ AGAD, AR, dz. V, nr 11078, K. Ostroński do K. I Radziwiłła, Dubno, 24 II 1581 r., k. 133–134; cyt. za: T. Kempa, *Konstanty Wasyl Ostroński (ok. 1524/1525–1608), wojewoda kijowski i marszałek ziemi wołyńskiej*, Toruń 1997, s. 185.

¹⁹ AGAD, AR, dz. XI, nr 37, K. II Radziwiłł, „Informacja dana sługom 16 VIII 1621 w Wiżunach” (dalej: „Informacja” w Wiżunach, 1621 r.), s. 179. Przykładem może być proces hetmana z Pawłem Rohnem, o którym mowa w drugiej części artykułu, zob. przyp. 54–56.

w osiemdziesiąt koni odprawiono wraz z manifestem do poddanych o przejęciu przez siebie patronatu²⁰, który najprawdopodobniej został odczytany poddanym słuckim przez urzędnika.

Podziały wewnętrzne „poddanych” – kategorie, powinności, zamożność

Jak wynika z korespondencji, z punktu widzenia właściciela dóbr i jego urzędników na szczeblu centralnym, poddani stanowili jednolitą warstwę – mimo że wewnętrznie byli zróżnicowani pod względem powinności i typu gospodarki w różnych częściach „państwa” Radziwiłłów birżańskich i traktowani stosownie do rodzaju świadczeń na rzecz pana oraz wysokości dochodów z dóbr.

Generalnie ludność wiejska – z wyjątkiem elity: członków gromady chłopskiej, reprezentującej chłopów przed sądami zewnętrznymi i upoważnionej do sądenia ich w imieniu pana²¹ oraz rzemieślników (stolarzy, kowali), czy młynarzy zajmujących się także handlem²² – była uważana za mniej wartościową niż mieszczenie, a chłopci-poddani sytuowali się najniżej w hierarchii wiejskiej. Symptomatyczne, że np. w spożyciu alkoholu starano się wprowadzać ograniczenia w zależności od oceny przydatności danej grupy poddanych dla właściciela – np. „paloną” gorzałkę nakazywano „nie do miasteczka na zubożenie ludzi, ale po wsiach rozdawać”²³, w związku z czym chłopci skarżyli się na przymuszanie do picia złego piwa z dworskiego browaru²⁴.

Chłopci byli także angażowani do budowy rezydencji radziwiłłowskich i twierdzy w Birżach w zależności od posiadanych kwalifikacji. Wbrew ogólnej ocenie Adama Miłobędzkiego, iż „[c]hłopów obarczano wykonywaniem okopów i prac

²⁰ AGAD, AR, dz. VI, 80–51, „Diariusz podróży K. II Radziwiłła Anno 1620” (ręką P. Kochlewskiego), 2 karty nlb. w katach luźnych. Tegoż dnia podjęto decyzję o zajechaniu spornych posiadłości (Dubna i Jakubowic) i rozpoczęciu postępowania sądowego o Urzędów, po konsultacjach z prawnikami w czasie sejmu w Warszawie.

²¹ O wewnętrznej hierarchii wiejskiej i wyższości członków gromady wobec tiahłych chłopów świadczy zapis w: Trzeci Statut Litewski, ed. 5, rozdz. 12, art. 4: „Główszczyzny klucznikom, wójtom, starcom, ławnikom wiejskim – po 40 kop groszy, ale gdyby ten urząd pełnił czeladnik ojczysty albo pojmaniec, temu 25 kop groszy na urządzie, a nawiązki dwie kopy groszy”, s. 372.

²² AGAD, AR, dz. XXVIII, teka 105, plik 2, s. 139.

²³ *Instrukcijos feodalinių valdų administracijai Lietuvoje XVII–XIX a.*, wyd. Z. Kiaupa, J. Kiaupienė, red. M. Jučas, Vilnius 1985, s. 2, „Instrukcja p. Modrzewskiemu dana d. Septembris a. 1621”, p. 3; *ibidem*, s. 4, „Instrukcja p. Steckiewiczowi dana d. 2 Octobris a. 1621”, p. 19; *ibidem*, s. 6, „Instrukcja p. Janowi Dowgiałowi Stryszce staroście birżańskiemu dana 2 Novembra a. 1621”, p. 19.

²⁴ AGAD, AR, dz. V, nr 15517, J. Swołyński do K. II Radziwiłła, Smolewicze, 5 IV 1627 r.: o oskarżaniu go przez chłopów o „narzucanie napojów na poddane” (przymus propinacyjny); nic takiego nie robił, tylko pytał, co ma robić z zepsutym piwem.

ziemnych, przygotowywaniem i transportem budulca, zwłaszcza drewnianego, oraz wykorzystywano niekiedy na placu budowy w charakterze niewykwalifikowanej pomocy”²⁵, rzemieślnikom wiejskim zlecano prace zgodnie z ich fachem²⁶. Natomiast chłopci ciągle byli traktowani jako bezpłatna siła robocza, i to na równi z zabójcami, którym karę „na gardle” zamieniano na ciężkie roboty²⁷. Dotyczyło to zapewne przede wszystkim tiahłych, obciążonych w ramach pańszczyzny usługami zaprzęgiem²⁸.

Nie znaczy to jednak, że byli poddani radziwiłłowscy byli „niewolnikami”²⁹, a traktowanie ich w literaturze na wzór pańszczyźnianych chłopów koronnych jest nieporozumieniem. W „Informacji” wydanej w 1621 r. w Wiżunach K. II Radziwiłł nakazał ekonomom: „prawa wszystkich poddanych zebrać i mieć tego przy każdej miejscowości autentyczne rejestra i sumariusze instar grodzkich ksiąg”³⁰. „Przywileje i monumenta do prawa należące” gromadzono w skarbcu pod opieką Mikołaja Pióra – od czasów „Pioruna” w Owancie, następnie w Dubinkach, wreszcie w Lubczu³¹. Znalazły się tam także dokumenty „obiegu wewnętrznego”, wytwarzane przez administrację dóbr: inwentarze posiadłości, sumariusze dochodów i wydatków, „liczby” (rachunki) urzędników, prawa i przywileje ziemian i poddanych z poszczególnych majątności oraz skargi i supliki poddanych³².

Zgodnie z „Informacją” z 1621 r., istniejąca dokumentacja dóbr (inwentarze, sumariusze, ustawy dla poddanych) miała zostać zweryfikowana i uporządkowana. Nowością było zobowiązanie ekonomów do sporządzania inwentarzy dóbr w trzech egzemplarzach (dla urzędnika, dla księcia, i *ad acta*) oraz corocznej ich aktualizacji przy okazji przeprowadzania „liczby” (rozliczeń) z urzędnikiem. Przy tej okazji mieli dokonywać rewizji granic, regulować i spisywać zakres świadczeń poddanych, wysłuchiwać ich prośb i skarg, ustalać rzeczywistą liczbę ludności oraz odzyskiwać zbiegłych chłopów – zwłaszcza, jeśli uciekli „z przyczyny

²⁵ A. Miłobędzki, *Architektura polska XVII wieku*, Warszawa 1980, s. 47.

²⁶ Zob. listy oficjalistów do K. Radziwiłła – roboty na zamku lubeckim: AGAD, AR, dz. V, nr 14524, S. Skrzyński, Ostaszyn, 28 VI 1625 r.; zatrudnianie do robót dla księcia stolarzy z Dokudowa i Lipiczna: AGAD, AR, dz. V, nr 5027, E. Marmokowicz, Lubecz, 23 I 1630 r., s. 66–67; roboty w Wilnie: AGAD, AR, dz. V, nr 5023, E. Marmakowicz, Wilno, 25 IV 1625 r., s. 3–4.

²⁷ AGAD, AR, dz. V, nr 8080, S. Kurosz do K. II Radziwiłła, Orla, 19 VI 1628 r., s. 237.

²⁸ Powinności chłopów tiahłych nie są jasne, były bowiem zróżnicowane w zależności od normy pańszczyzny przyjętej w danym regionie i w konkretnych dobrach, zob. J. Jurkiewicz, *Powinności włościan w dobrach prywatnych w Wielkim Księstwie Litewskim w XVI–XVII wieku*, Poznań 1991, *passim*.

²⁹ A. Leszczyński, *op. cit.*, s. 232.

³⁰ „Informacja” w Wiżunach, 1621 r., s. 181.

³¹ AGAD, AR, dz. V, nr 11728, M. Pióro do K. II Radziwiłła, Owanta, 21 VII 1626 r.; „Informacja” w Wiżunach, 1621 r., s. 179; AGAD, AR, dz. XXVI, nr 45, inwentarz skarbcza w Lubczu z 1633 r., s. 81.

³² „Informacja” w Wiżunach, 1621 r., s. 181; „Diariusz posługi na nas włożonej” ok. 1630 r., s. 4; por. AGAD, AR, dz. XXIX, akta ekonomiczne (1570–1913), nr 65, 71, 72.

urzędniczej”³³. W następnych latach powinni „zawsze przed rozpoczęciem liczby egzaminować każdego p. starostę według instrukcji jemu przeszłego roku danej, jeśli jej należnie dosyć uczynił, podziękować i panu zalecić, *sin minus* – zganić i niełaską, jeśli się nie poprawi, pogrozić”³⁴.

Wprowadzanie w życie tych zaleceń napotykało jednak wiele trudności ponieważ system zarządu, oparty na wolnościach i przywilejach wydawanych dla ludności każdej posiadłości radziwiłłowskiej osobno, utrudniał ujednolicenie zarządu całości latyfundium oraz scalanie gruntów folwarcznych w wyniku wykupywania ich (lub zamiany), uzgadnianie obszaru przyznanego niegdyś jej poprzednim właścicielom z rzeczywiście użytkowanym oraz nowe grodzenie. Wskazywał na to jeden z najbardziej doświadczonych ekonomów i rewizorów radziwiłłowskich Maciej Berzeński, który w początkach swej kariery podjął próbę ujednolicenia zarządu dóbr we włości kiejdańskiej: „siła mieszczan i chłopów po wsiach na wolności listów otrzymanych jest”³⁵. W efekcie chłopci „źle robią” i miastu ciasno i dworowi – ze względu na niedostatek paszni (pastwisk dla koni i bydła).

W ostatnim dziesięcioleciu rządów Krzysztofa II Radziwiłła zaczęto, jak się wydaje, stosować przy obsadzaniu urzędów zasadę, forsowaną następnie przez jego bratanka Bogusława, koniuszego litewskiego: „żeby nikomu urzędu [...] nie dawać w tym okręgu, gdzie ma swoją blisko kondycją [...], bo bliskość kondycyi starostów i urzędników *enervat* pewnie a pewnie poddanych i intratę pańską”³⁶. Taka metoda ograniczania złodziejstwa kolidowała jednak z preferencjami dla dobrych gospodarzy, trudno było bowiem sprawować w tych dobrach urząd człowiekowi, który „języka i gospodarstwa litewskiego *ignoratus*”³⁷. Pośrednikami między dworem urzędniczym i wsią byli w tej sytuacji urzędnicy niższego szczebla, wywodzący się z miejscowej ludności – zarówno szlachcice, jak awansowani ziemianie, a nawet chłopci, którzy naturalnie mieli osobisty interes w mataczeniu. To oni, a nie pan (właściciel dóbr) postrzegani byli przez gromadę chłopską jako najwięksi wrogowie i stawali się ofiarami „buntów”.

³³ „Informacja” w Wiżunach, 1621 r., s. 184–185, 181–182.

³⁴ K. II Radziwiłł, „Instrukcja p. Paczanowskiemu dana r. 1621”, w: *Instrukcijos feodalinių valdų administracijai...*, s. 1.

³⁵ AGAD, AR, dz. V, nr 637, obw. 1, M. Berzeński do K. II Radziwiłła, 27 VII 1614 r., s. 1–3.

³⁶ AGAD, AR, dz. XI, nr 51, [B. Radziwiłł], „Obserwacje pewne *circa politica, oeconomica* i rządu dobrego koło majątności, które życzyłbym aby w domu naszym były *in usu*, bo inaczej, choćby kto największe miał majątności, nie będzie miał nigdy pewnej intraty, czegom sam z eksperencyi doszedł i majątności tylko się będą pocierały”, s. 338–351, cyt. s. 344. Autorstwo B. Radziwiłła uznał W. Syrokomla, *Przyczynki do historii domowej w Polsce*, Wilno 1858, s. 40. Z analizy treści wynika, że „Obserwacje” opierają się na spostrzeżeniach stryja Bogusława. Por. AGAD, AR, dz. V, nr 13592, E. Rymwid do K. Radziwiłła, Wiżuny, 18 I 1633 r.: przejęcie zarządu majątności zawilejskich, mimo że sam mieszka na Żmudzi.

³⁷ AGAD, AR, dz. V, nr 13969, A. Sawgowicz i A. Moskorzowski do K. II Radziwiłła, Wilno, 14 IX 1628 r.: o Tomaszu Wolanie, dzierżawcy Serei.

Zgodnie z „Informacją” z 1621 r. wójtów, ławników, ciwunów, gumiennych – pośredniczących między wsią a dworem z mandatu pana – mieli wyznaczać ekonomowie bez możliwości odwołania ich przez urzędnika³⁸. W praktyce nie zostało to zrealizowane, a interwencje centralnego nadzoru dóbr utrudniały raczej normalne gospodarowanie. Z relacji rewizorów i korespondencji napływających do kancelarii Radziwiłła wynika, że oficjaliści i przedstawiciele „samorządu wiejskiego” notorycznie oskarżali się wzajemnie o pijaństwo, złodziejstwo i buntowanie chłopów³⁹. Można zatem przypuszczać, że przynajmniej część konfliktów między urzędnikami a poddanymi chłopami wynikała z niezajomości miejscowych norm gospodarowania utrwalonych tradycją, a przede wszystkim z niezajomości języka i niemożności porozumienia się bez pośrednictwa członków samorządu chłopskiego (wójtów i ciwunów) którzy często wykorzystywali swe stanowisko dla własnych korzyści.

W niektórych sytuacjach podburzano chłopów przeciw dworowi z powodu animozji osobistych. Przykładem jest sprawa Krzysztofa Żaby, skarbnika witebskiego, sekretarza JKM, pomówionego przez niejakiego Markiewicza, który ma rankor na niego, „że służąc w wojsku winien mu złotych półtorasta o niekarne pobicie chłopów”⁴⁰. W swej prośbie o interwencję skierowanej do wojewody witebskiego Krzysztofa z Ciechanowca Kiszki, Żaba twierdził, że donos na niego jest w istocie próbą porwania dziewczki, wychowanej od dzieciństwa we dworze Żaby, przez jej matkę i sąsiadki. Wbrew pozorom nie chodziło zatem o sprzeciw krewnych dziewczyny przeciw wyrwaniu jej ze związków z rodziną, skierowany przeciw „dobremu panu”, lecz o rozgrywkę między dwoma szlachcicami, w której chłopci stanowili tylko narzędzie.

Zarządcy dóbr radziwiłłowskich – ekonomowie, rewizorowi, dzierżawcy

Dozór dóbr wymagał stałej osobistej interwencji ekonomów, którzy wszystkich spraw „sami dojrzyć i rękoma swymi nie spuszczać się na nikogo dotknąć się muszą”⁴¹. W praktyce zjeżdżali oni do majątności przede wszystkim przy przekazywaniu

³⁸ „Informacja” w Wiżunach, 1621 r., s. 181.

³⁹ AGAD, AR, dz. V, nr 18769, W. Zienkowicz do Radziwiłłowej kasztelanowej trockiej, 11 I b.r.: o przysłanie rewizora dla przekazania arendy miasteczka Stare Sioło i wyboru nowego ciwuna i wójta – starzy „dósyć się nakradli a tylko karczem pilnowali”; AGAD, AR V, nr 15250, J. Dowgiałło Stryzka do K. II Radziwiłła, Wiżuny, 8 VIII 1613 r.: odpowiedź na skargi mieszczan wiżuńskich: „wiem, żebym im był dobry, gdybym z nimi towarzystwo wiodł i kradnąc pospołu z nimi pijał”.

⁴⁰ AGAD, AR, dz. V, nr 18874a, K. Żaba, skarbnik witebski, sekretarz JKM do wojewody witebskiego Krzysztofa z Ciechanowca Kiszki, Starzynki, 22 X 1642 r.

⁴¹ „Informacja” w Wiżunach, 1621 r., s. 181.

urzędu nowemu człowiekowi i aktualizacji przy tej okazji inwentarza. Do corocznych rozliczeń z oficjalistami używano rewizorów, którzy byli zobowiązani także do bieżących pomiarów majątności i rzetelnej oceny wydajności poddanych, „żadną nie uwodząc się korupcyjną”⁴². Ekonomowie i rewizorowie Radziwiłła, którzy spędzali rok na objazdach majątności, otrzymywali specjalny deputat obroku na konie swoje i czeladzi (ekonomowie na cztery konie, rewizorowie – na trzy)⁴³. Dodatkowe funkcje nadzorcze spełniał wędrowny dwór hetmana litewskiego, zmuszając zarządców siedzib do ciągłego dozoru „budowania” i poddanych, których liczebność była sprawdzana w czasie inspekcji patrona. Taki sposób nadzoru ekonomicznego był, jak się wydaje, typowy dla gospodarki magnackiej w pierwszej połowie XVII w.⁴⁴ i w skali całej Rzeczypospolitej utrzymał się do końca XVIII w.⁴⁵

Podstawową rolę ekonomów i rewizorów było pośredniczenie między poddanymi i właścicielami majątności, a przede wszystkim ocena miejscowych urzędników i dzierżawców, odpowiedzialnych jednocześnie za dochody z dóbr i utrzymanie poddanych w posłuszeństwie. Oficjaliści i dzierżawcy radziwiłłowscy niejednokrotnie skarżyli się na rewizorów, którzy – ich zdaniem – buntowali chłopów i przyznawali im nadmierne wolności⁴⁶. Trzeba jasno stwierdzić, że interesy właściciela, administracji centralnej dóbr i administracji lokalnej okazywały się niejednokrotnie nie do pogodzenia. Przykładowo: za rządów Krzysztofa II Radziwiłła dzierżawcami wsi i prawa do spławu drewna często czyniono Żydów, kosztem miejscowej szlachty i administratorów, którzy uważali to za despekt dla swoich protegowanych, zwykle krewnych i znajomych⁴⁷.

⁴² Zob. rota przysięgi Józefa Hordziejewicza, rewizora Janusza Radziwiłła, stosowana zapewne już wcześniej, AGAD, AR, dz. XXI, t. 13, H-73.

⁴³ „Informacja” w Wiżunach, 1621 r., s. 184.

⁴⁴ W. Dworzaczek, *Hetman Jan Tarnowski. Z dziejów możnowładztwa małopolskiego*, Warszawa 1985, s. 259; S. Inglot, *Sprawy gospodarcze Lwa Sapiehy*, w: *Studia z historii gospodarczej poświęcone Franciszkowi Bujakowi*, Lwów 1931, s. 172, 220.

⁴⁵ E. Kowecka, *Dwór „najrzędniejszego w Polsce magnata”*, Warszawa 1991, s. 26.

⁴⁶ AGAD, AR, dz. V, nr 9328, D. Massalski do K. II Radziwiłła, Żyzmory, 26 V 1629 r.: o buncie w miasteczku z powodu rekwizycji branych przez żołnierzy gwałtem – wójt uciekł, jego żonę poroniono, suplika chłopska, że chłopci chcą być panami; *ibidem*, D. Massalski do A. Przecławskiego, Pozwole, 17 VI 1629 r.: komisarze przysłani przez księcia spisują krzywdy chłopskie, przez co jeszcze większe nieposłuszeństwo: „Niepotrzebnie to XJM uczynił, że nadał takie wolności chłopom, podobno to na szkodę WM jako się tu rozprawują panowie rewizorowie...”; *ibidem*, nr 7054, M. Komorowski do K. II Radziwiłła, Sereje, 14 VI 1623 r.: skargi na rewizorów o buntowanie chłopów, którzy ich fałszami bawią.

⁴⁷ AGAD, AR, dz. V, nr 637, obw. 2, M. Berzeński do K. II Radziwiłła, Zabłudów, 22 V 1623 r., s. 43: prośba do adresata, aby uspokoił sprawy Brzozowskiego (Andrzeja, szwagra Berzeńskiego, a wuja Kurosza) z dzierżawcą Kamionki, Żydem Bieniaszem; *ibidem*, s. 49: o sprzedaniu żyta Żydowi tykocińskiemu z pominięciem mieszczanina zabłudowskiego Niezdanowskiego, który już trzykrotnie prowadził spław zboża do Gdańska; *ibidem*, s. 94, tenże do tegoż, Zabłudów, 20 IV 1625 r.: o rozliczeniach z Żydami arendarzami, lubeckim i sielubskim.

Opinia, że wielkie majątki często były zarządzane źle, przez plenipotentów i ekonomów, a więc osoby którym zależało na szybkim i jak największym zysku⁴⁸, jest jednostronna i krzywdząca w stosunku do ludzi, którzy samotnie, przy pomocy niewielkiego personelu pomocniczego rekrutowanego w większości spośród chłopów, stali na pierwszej linii obrony zarządzanych przez siebie włości przed nieustannym naporem masy chłopskiej, nastawionej na maksymalne sabotowanie pracy „na pańskim” i oszczędzanie sił na pracę „na własnym”. Różnice efektywności w tych dwóch sferach dostrzegali właściciele dóbr. Krzysztof II Radziwiłł kwestionował tłumaczenie słabych zbiorów żyta w swoich dobrach nieurodzajem, besztając rewizorów:

A co piszecie, że nie urzędnicy strony urodzajów winni, a ja powiadam, że się u chudego szlachcica na mniejszym spłachetku więcej urodziło niż u mnie w tak wielkich majątnościach, toć pono na szlacheckie zboże inszy wiatr wiał, a nie ten co na moje, ale tym się to pono dzieje, że gdzie dobrzy gospodarze tam się lepiej rodzi⁴⁹.

Zakres i granice wspólnoty interesów właścicieli dóbr i poddanych

Krzysztof Radziwiłł i jego oficjaliści starali się wykorzystywać wszystkie sposoby uzyskiwania gotowych pieniędzy bezpośrednio od poddanych, zamieniając posługi (działo, podwozy, flis) na „płat pieniężny”⁵⁰. W związku z tym popierano czynszowanie, a dochód z czynszu w latach 30. XVII w. wzrastał stopniowo w porównaniu z dochodem z danin i z gumna. Przykładowo: przychód z dóbr birżańskich: 600 zł z arendy, 900 zł z czynszów, 1299 zł z gumna; przychód z Kiejdan 4000 zł z arend, 1000 zł z czynszu, 1200 zł z gumna; przychód z Zabłudowa: 2000 zł z arendy, 1000 zł z czynszu; przychód a Orlu: 1800 zł z arendy, 1500 zł z czynszu⁵¹. Interesującym, choć incydentalnym przykładem wzrostu roli gospodarki pieniężnej w kręgu działania administracji Krzysztofa II Radziwiłła jest pochodząca z lat 30. propozycja Piotra Kochlewskiego zamiany części ordynarii sług i urzędników, wypłacanej w naturze, na „karmne pieniądze”. Innowację tę sugerowali ponoć także inni komisarze Radziwiłła (np. Andrzej Przystanowski pochodzący ze Żmudzi, gdzie metody zarządu dóbr były bardziej zawansowane⁵²), jako wygodniejszą dla urzędników i poddanych. Jest to interesujące świadectwo, że w ostatnich latach rządów księcia gospodarka pieniężna w jego dobrach była

⁴⁸ S. Inglot, *Z dziejów wsi polskiej i rolnictwa*, Warszawa 1986, s. 174.

⁴⁹ AGAD, AR, dz. IV, t. 24, kop. 317, list 514, K. II Radziwiłł do M. Pióra, Słuck, 25 I 1628 r.

⁵⁰ Np. AGAD, AR V, nr 17870, J. Wołk do K. Radziwiłła, Królewiec, 17 VII b.r.: zwolnienie poddanych baślawickich od flisu za spłat w gotówce; AGAD, AR, dz. XXV, nr 381, inwentarz Sejn z 1642 r., s. 69: zwolnienie włości Wiżajny z działka i podwód za opłatę pieniężną.

⁵¹ NGAB, f. 694, nr 146, s. 8, b.d.

⁵² J. Kiaupienė, *Kaimas ir dvaras Žemaitijoje XVI–XVIII a. Monografija*, Vilnius 1988.

na tyle rozwinięta, że zaczęła przeważać nad tradycyjnymi zasadami uposażania sług i klientów w naturze („ordynarie”).

Starano się też rozwijać rynek lokalny, i na tym tle dochodziło do konfliktu interesów między właścicielami dóbr, mieszczanami z położonych na ich obszarze miast i chłopami, którzy szukali rynku zbytu dla produkowanych przez siebie towarów: lnu i konopi. Konflikty między Radziwiłłem a mieszczanami birżańskimi czy kiejdańskimi dotyczyły skarg poddanych na niechęć mieszczan do handlu lokalnego. Załamanie prób modernizacji administracji radziwiłłowskiej nastąpiło dopiero w latach czterdziestych, w przededniu wojny z Moskwą, a zmiany zarządu dóbr w czasach jego następców, Bogusława Radziwiłła i Ludwika Marii w latach 60. XVII w., oparte były już na nowych zasadach.

Formy oporu poddanych – ich rodzaje, przyczyny i kwestia, przeciwko komu były skierowane⁵³

Supliki chłopskie

Powtarzające się stale w instrukcjach zalecenia Radziwiłła, aby poddanych „przesądami żadnymi nie onerowano”⁵⁴, aby urzędnicy „pachołkami swymi ich nie ciemnieżyli” i nie narzucali chłopom swego monopolu w zakresie propinacji lub innego towaru (np. soli)⁵⁵, są pośrednim świadectwem negatywnej opinii o postępowania oficjalistów, arendarzy i dzierżawców z poddanymi – chłopami, ale także bojarami i ziemianami. W świetle korespondencji, oskarżenia pod adresem urzędników i arendarzy były niejednokrotnie efektem rywalizacji o dzierżawę w kręgu dworzan Radziwiłła oraz intryg urzędników usuniętych lub zbiegłych z urzędu⁵⁶. Przykładem może być przypadek Pawła Rohna, zarządcy Owanty w latach 1625–1630, który (jak wynika z jego korespondencji z patronem) starał się o rozwój tej posiadłości, inicjując założenie papierni, stawów, zakładanie folwarków itp.⁵⁷ oraz o opiekę duchową nad poddanymi chłopami, zabiegając „o człowieka jakiegokolwiek, aby słowa bożego poddanych nauczał” i budowę murowanego kościoła ewangelicko-reformowanego⁵⁸ – a mimo to skarżył się na buntowanie się przeciwko niemu chłopów owanckich, oskarżających go o prześladowania.

⁵³ Por. M. Rauszer, *Siła podporządkowanych*, cz. I, rozdz. 1, 1.1–1.4, s. 41–51.

⁵⁴ *Instrukcijos feodalinių valdų administracijai...*, s. 2, por. przyp. 11.

⁵⁵ *Ibidem*, s. 2, „Instrukcja p. Modrzewskiemu”, p. 5; s. 4, „Instrukcja p. Steckiewiczowi”, p. 21; s. 6, „Instrukcja p. Janowi Dowgiałowi Stryście”, p. 20; s. 7, „Instrukcja p. Bogdanowi Makarskiemu 11 Novembra a. 1621 dana”, p. 16.

⁵⁶ AGAD, AR, dz. V, nr 2653, J. Czernik do K. II Radziwiłła, Grodno, 6 VI 1630 r.: o zbuntowanie chłopów w Poszyrwintach przez urzędnika, który uciekł z włości przed uczynieniem liczby.

⁵⁷ AGAD, AR, dz. V, nr 13195, P. Rohn do K. II Radziwiłła, Owanta, 16 IV 1625 r.

⁵⁸ *Ibidem*, tenże do tegoż, tamże, 12 VII 1628 r.

Zupełnie inaczej wyglądało to ze strony Rohna, który twierdził, że sami chłopci są winni, bo gdy był w Wilnie na weselu, suplikowali na niego do księcia, by go do turmy wsadził i urząd wziął; systematycznie psują groble,

a tegoż czasu, gdy wybierali gęsi, kury dla W.Mci do Wilna, gospodarzy wypędzili, ciwuna, ławników pobili, woźnice który wlaź pod świrem był, wyciągnawszy go kijami zbili, na ostatek czeladnika mojego własnego ci chłopci zebrawszy się na ulicy na drogę go wyciągnawszy kijami tak okrutnie zbili, że ledwie go wyleczył, bojarzy nie chcą jeździć z listami – wszystko to przez buntowników, którzy chcą go pozbawić łaski księcia⁵⁹.

Trudno stwierdzić, po czyjej stronie była prawda. W każdym razie powtarzające się doniesienia Rohna o oszczerstwach świadczą o narastającym konflikcie z chłopami. Ostatecznie jednak rewizja Owanty w 1633 r. wykazała jego nadużycia, których by „stało [...] za dwa Trybunały” – m.in. zabójstwa poddanych i karanie ich, gdy chcieli iść na skargę do księcia⁶⁰ – mimo, że Rohn obiecywał „policzyć się z nimi” po odjeździe rewizorów. Rozsądzenie sprawy skarg poddanych na Rojna bardzo się przewlekło, „bo każda forma musi się *pro forma* poprzeć przysięgą – a tymczasem i ja [Mikołaj Pióro, autor listu – U.A.] jako sędzia ziemski, i drudzy pilnie na roki Michalskie i inne sprawy muszą jechać”⁶¹. Ostatecznie jednak sprawa stanęła na trybunale, a Rohnowi groził wyrok banicji⁶². Nie znamy wyroku, można jednak przypuszczać, że rozeszła się na niczym, skoro za wydanie wyroku odpowiadali ludzie, którzy sami doświadczali problemów z zarządem dóbr i skarg ze strony poddanych, o których donosili księciu ich rywale⁶³. Mimo to przypadek Rohna pokazuje bezsilność urzędnika magnackiego wobec wsi – skłóconej wewnętrznie, ale solidarnej przeciw dworowi⁶⁴. Pisząc o chłopach jako o ofiarach feudalnego wyzysku, należałoby zatem brać pod uwagę niełatwe położenie drugiej strony konfliktu – urzędników magnackich, zmuszonych do nieustannego lawirowania między panem a poddanymi⁶⁵.

Usunięci z urzędu ludzie oskarżani byli o kradzież sprzętów z opuszczanego domu – jak Kasper Borkowski, który tłumaczył się z tego zarzutu twierdząc, że nie on z żoną kradli, ale „zdrajcę i chłopci, a najwięcej ciwun z kowalem”⁶⁶.

⁵⁹ *Ibidem*, tenże do tegoż, tamże, 11 VII 1630 r.

⁶⁰ AGAD, AR, dz. V nr 13592, E. Rymwid do K. Radziwiłła, Wiżuny, 18 I 1633 r.

⁶¹ AGAD, AR, dz. V, nr 11728, M. Pióro do K. II Radziwiłła, Owanta, 20 IX 1636 r.

⁶² AGAD, AR, dz. V, nr 9875, A. Modrzewski do K. II Radziwiłła, Owanta, 22 XII 1636 r.: „pan Rohn do księcia jedzie, bo p. Radwański i p. Szejner chcą go uczynić banitem, jeśliby w tem roku i w 6 niedziel nie oddał 3 tys. złotych – pomimo poręki p. Tynkhausa”.

⁶³ AGAD, AR, dz. V, nr 11903, W. Pobikrowski do K. II. Radziwiłła, Zabłudów, 8 VIII 1617 r.: skargi poddanych orleńskich na Berzeńskiego.

⁶⁴ B. Kubiak, *Gromada wiejska i jej funkcjonowanie w Małopolsce w XVI i XVII wieku*, w: *Spółeczeństwo staropolskie. Studia i szkice*, red. A. Wyczański, t. 3, Warszawa 1983, s. 139–159.

⁶⁵ Por. np. M. Wyżga, *Elastyczność pogranicza społecznego: chłopstwo i szlachta w Rzeczypospolitej (XVI–XVIII wiek)*, „Res Historica” 2024, nr 57, s. 829–846.

⁶⁶ AGAD, AR, dz. V, nr 1168, K. Borkowski do M. Pióra, rewizora JXM, Bitniszki, 19 X 1629 r.: usunięty z dzierżawy przez „zdrajców i chłopów, a najwięcej ciwun z kowalem”.

Podobnie tłumaczyli się inni, jak Adam Modrzewski, oskarżany przez poddanych o wymuszanie podwyższonej ordynarii, choć wedle niego żywił on wygłodniałych poddanych lipiczańskich „z dworu”, czyli z własnych dochodów⁶⁷. W istocie „czynił on gwałt poddanym” wysyłając przez nich płyty dębowe do Kiejdan⁶⁸, ale czynił to na polecenie Radziwiłła – więc ani on sam, ani poddani nie mogli się na to skarżyć. Natomiast obowiązek żywienia poddanych był wpisany w zakres obowiązków dzierżawców i urzędników przy zawieraniu z nimi umowy o zarząd dóbr⁶⁹, zatem łatwiej było z niego skorzystać. Podobnych oskarżeń ze strony poddanych doświadczył Jan Swołyński, który prosił o zesłanie rewizorów do Smolewicz⁷⁰ dla doprowadzenia chłopów do posłuszeństwa, bo buntowali się mimo zagrożenia karą chłosty, i nie widział możliwości zatrzymania ich z powodu nędzy⁷¹. Podobnie jak w przypadku Modrzewskiego, sprawa poddanych smolewickich trafiła w 1628 r. na trybunał, a rozliczenie ich krzywd przeprowadzono w 1630 r.⁷²

Decyzja o sposobie zażegnania konfliktu zależała od rewizora i urzędnika. Jedni rewizorowie, jak Szymon Budny, uczciwie „spisywali skargi chłopów będących w rękach nie do końca litościwych”⁷³. Inni poskramiali bunt siłą, nawet mając pełną świadomość, że wynikały one z ubóstwa chłopów, którzy „chleba nie mają”⁷⁴, bo ich samych zatrudniano w celu maksymalizacji dochodów z majątności, a nie czynienia sprawiedliwości, zasadniczo odmiennie rozumianej przez oficjalistów i poddanych. Rewizorzy byli z zasady skłonni podważać wiarygodność suplik i skarg chłopskich. Jak twierdził jeden z najbardziej z nich zasłużonych, Maciej Berzeński, starosta orleński latach 1614–1635⁷⁵, odpierając zarzuty pod adresem

⁶⁷ AGAD, AR, dz. V, nr 9875, A. Modrzewski do K. II Radziwiłła, Lipiczno, 12 VI 1629 r.

⁶⁸ *Ibidem*.

⁶⁹ AGAD, AR, dz. V, nr 14507, K. Skrobowicz do K. II Radziwiłła, Wiżuny, 16 III 1627 r.: narzekanie, że „każdy chłop po chleb do mnie przychodzi i muszę go dawać, a nawet y mieszczaninowi, a jednakby się mogło cokolwiek robić, gdybym gorzałkę dał”.

⁷⁰ Smolewicz – miasto prywatne, lokowane przez K. II Radziwiłła „Pioruna” w 1586 r., obecnie miasto w Białorusi w obwodzie mińskim, stolica rejonu.

⁷¹ AGAD, AR, dz. V, nr 15517, J. Swołyński do K. II Radziwiłła, Smolewicz, 5 IV 1627 r.; do księcia podcaśszego (Janusza st. Radziwiłła), Kopyś, b.r.: o łupiestwach żołnierza idącego do Moskwy.

⁷² AGAD, AR, dz. V, nr 15517, tenże do tegoż, Mińsk, 10 X 1628 r.: sprawa poddanych smolewickich na Trybunale Wileńskim, prośba o list do nieposłusznych ziemian smolewickich, by jechali do obozu; tenże do tegoż, z Zacienia (?): w sprawie rozliczenia krzywd poddanych smolewickich p. Kunicki już dawno chłopów zaciągał, żeby supliki do niego pisali, teraz pojechał do Nowogródka na trybunał w swej sprawie.

⁷³ AGAD, AR, dz. V, nr 1605, B. Budny do K. II Radziwiłła, Pomusze, 12 IV 1621 r., s. 9: spisywanie skarg chłopów będących „w rękach nie do końca litościwych”.

⁷⁴ AGAD, AR, dz. V, nr 2653, J. Czernik do K. II Radziwiłła, Olita, 15 VI 1632 r.: o ubóstwie chłopów, którzy „i chleba nie mają”.

⁷⁵ Zob. AGAD, AR, dz. XXV, nr 2904, „Inwentarz orleński sprawowania p. Berzeńskiego przy podaniu urzędem p. Pękalskiemu”, 15 V 1635 r.

swoim i leśniczego o złą gospodarkę leśną „z natury chłopski naród nigdy prawdy ani własnej (tu: prawdziwej) przyczyny na się nie powie”⁷⁶.

Na podstawie analizy korespondencji można jednak stwierdzić, że równie niewiarygodni byli urzędnicy i rewizorowi Radziwiłła. Wysłuchiwanie przez tych ostatnich skarg chłopów na urzędników w konkretnych dobrach miało miejsce w czasie dorocznej liczby (rozliczenia z dochodów) a najczęściej przy zmianie urzędnika. Wiarygodność suplik chłopskich i ich skuteczność jest dyskusyjna. Chłopi obawiali się składać urzędowe zeznania przed rewizorami zbiorowo, w obecności urzędników, na których się skarżyli⁷⁷ w słusznym przekonaniu, że spotkają ich za to represje. Nie chcieli także zeznawać przed rewizorem, do którego nie mieli zaufania⁷⁸ w przekonaniu, że rewizor stanie po stronie urzędnika, a ich obwini o szkody czynione jemu, a w istocie samemu księciu.

Poza skargami zbiorowymi składano także indywidualne, spisywane przez lokalnych urzędników i przekazywane bezpośrednio do właściciela dóbr. W znanych mi źródłach zachowała się jedna sprawa, dotycząca konfliktu o ziemię z krewnym suplikanta – a więc w sprawie niezakłócającej posłuszeństwa urzędnikowi⁷⁹, natomiast (pod przykrywką prywaty) stanowiącej donos na urzędnika, który naruszył tradycyjne reguły spadkobrania na niekorzyść właścicielki „ziemi pańskiej”. Bezpośrednio do właściciela, z pominięciem urzędników i rewizorów, starali się niekiedy dotrzeć przedstawiciele samorządu chłopskiego – jak „wójt zdrajca”, na którego skarżył się Jan Bernik⁸⁰. O tym, że chłopi mimo wszystko nie rezygnowali z suplik jako formy dochodzenia sprawiedliwości, świadczy list innego sługi K. II Radziwiłła, Salomona Dawidowicza, skarżącego się na „srogie bunt” między chłopami, którzy chcieli iść z suplikami do króla i ledwie zostali przywiezieni do składania ich do księcia⁸¹.

⁷⁶ AGAD, AR, dz. V, nr 637, obw. 1, M. Berzeński do K. II Radziwiłła, Orla, 6 V 1617 r., s. 75.

⁷⁷ AGAD, AR, dz. V, nr 1728, M. Pióro do K. II Radziwiłła, Bolniki, 1 VI 1625 r.: zjechał do Bolnik dla słuchania krzywd poddanych, ale nikt się nie zjawił.

⁷⁸ AGAD, AR, dz. V, nr 5027, M. Harasymowicz do K. II Radziwiłła, Ostaszyn, 4 IV 1628 r., s. 14–17 i Dolatycze, 20 IV 1628 r.: obawa chłopów przed składaniem urzędowych zeznań, popartych przysięgą.

⁷⁹ AGAD, AR, dz. V, nr 5944, H. Jasiński do ks. Lawinii Koreckiej, Gródek, 4 XII 1628 r.: „ja ubogi poddany WXM z siola Botemszczy, mając krzywdę od sąsiada ziabra [dalej: siabra – U.A.] mego na jednej włości mieszkającego, któremu ojciec nasz, nas jeszcze małych mając, zdał był pół włoki tejże w której z trzema braćmi mieszkam, ojcowi jego do Pióro [urzędnika radziwiłłowskiego – U.A.] onego syn pominawszy mnie siabra na jednej włości mieszkającego, zdał drugiemu na dziewiątej włości mieszkającemu, któremu ja zarazem broniłem, wskazując to, że ja bliższy tego jako siabr tej włók, i ojczyc jego półwłóczka, lecz on, niedbając przedsię onemu zdał, i do Pióra zmyśliwszy dług, powiada, że ja temu winien człowiekowi. A Pióro sam o tym nigdy zmianiki żadnej nie czynił i nie zachowuje się u nas, aby syny mieli płacić długi gruntem pańskim”.

⁸⁰ AGAD, AR, dz. V, nr 617, J. Bernik do K. II Radziwiłła, włość wiżuńska, 28 V 1630 r.: pojmanie „wójta zdrajcy”, który udał się z supliką do księcia.

⁸¹ AGAD, AR, dz. V, nr 2816, S. Dawidowicz, stolnik wiłkomierski, podstarości mohylewski do K. II Radziwiłła, Mohylew, 18 X 1640 r., s. 15–16: o pobuntowaniu chłopów przeciw nadmiernym

„Bunt chłopskie”

Nazywanie w „historii ludowej” wszystkich form wystąpień przeciwko właścicielom użytkowanej przez nich ziemi „buntami” (określeniem przejętym bezrefleksyjnie ze źródeł) jest błędne, ponieważ na jednej płaszczyźnie stawia się indywidualne „ekscesy” – spontaniczne sprzeciwienie się biciu i poniżaniu, napady na pojedynczych szlachciców bądź (incydentalnie) gwałty i świadome, zbiorowe, zorganizowane wystąpienia przeciwko nadużyciom ze strony zarządców dóbr – ale nigdy przeciwko samym ich właścicielom, zgodnie z zasadą, że pan jest dobry, ma tylko złych doradców. Śledząc formy dochodzenia sprawiedliwości przez poddanych radziwiłłowskich można stwierdzić, że w pierwszej połowie XVII w. ich opór przeciw urzędnikom narastał, a kulminacja nastąpiła w latach trzydziestych, w przededniu i w czasie wyprawy smoleńskiej, kiedy do „normalnych” świadczeń na rzecz właściciela dóbr doszły podwody i rabunki wojkowe.

Ekscesy

Do czego byli zdolni zbuntowani chłopci, przedstawiono już na przykładzie Pawła Rohna. Podobne despekty spotykały urzędników w innych dobrach radziwiłłowskich, zwłaszcza na Podlasiu⁸². Dopełnieniem obrazu jest relacja Macieja Berzeńskiego z poczynañ chłopów orlańskich, oskarżanych o „szaleństwo, upór i złość” – a konkretnie o odmawianie pracy w polu, donosy na siebie, najście na dwór, kiedy był u księcia w Wilnie i poturbowanie podstarościego przez chłopów, którzy „zbuntowawszy się za grabieżami, [...] na robotę nie wyszli” podstarościego, który próbował ich napominać: „rzucili się nań, że go ledwie wójt z drugą czeladzią moją ratował”⁸³. Prosząc księcia o przysłanie rewizorów do Orli dla załatwienia tej sprawy zwrócił uwagę, że uprzedzał już, iż „nie będzie i aby jeden znacznie karany trudno się ma ich takowe szaleństwo pohamować”, „bo się chłopci rozzuchwalili, że nie masz jak do nich jak pachółka posłać i odjechać z dworu”⁸⁴. Dowodząc swych racji, podał dwa drastyczne przykłady napadów na szlachtę. Pierwszy dotyczył porwania i zgwałcenia szlachcianki, „panienki uczciwej, panienki przy paniej chorążynej brzeskiej”, jadącej do ojca, którą, „przejawszy na drodze, porwali, zwłókszy ją nago, po polu włóczyli, dziwy tam nad nią sprawowali”⁸⁵.

ciężarom nałożonym po przejęciu dzierżawy włości mohylewskiej przez K. II Radziwiłła, chcieli iść na skargę do JKMci (do czego mieli prawo), ledwie ich ułagodził „obiecując od WXMci pewne z nimi postanowienie”.

⁸² AGAD, AR, dz. V, nr 11728, M. Pióro do K. II Radziwiłła, Bolniki, 1 VI 1625 r.: o despektowaniu przez chłopów urzędnika w Owancie.

⁸³ AGAD, AR, dz. V, nr 637, M. Berzeński do K. II Radziwiłła, Orla, 6 V 1617 r., s. 74–75.

⁸⁴ *Ibidem*.

⁸⁵ *Ibidem*, s. 75–76

Drugi – „szlachcica uczciwego, powinnego mego”, na którego skarcony chłop „rzucił się z bratem swoim, gdy ich karał nahajką, co nie rano na robotę przyszli, pobili go aż do siności, zatem wszyscy chłopci opadli go, kamień mi bić poczęli, tak że ledwo się od nich wydarłszy do dworu uszedł, jeszcze żałują, że go z pola spędzili, nie zabili i teraz grożą zabić go”⁸⁶.

Opisane działania: gwałt, rozbój, pobicie trudno zakwalifikować jako wynik „ucisku”. Wynikały z faktu, że dla chłopów każdy szlachcic był naturalnym wrogiem, a tym samym, pojawiając się na terenach wiejskich samotnie, był narażony na atak. Zgodnie z prawem litewskim stanowiły potoczne (zwyczajne) pogwałcenie norm społecznych i podlegały sądownictwu grodzkiemu⁸⁷. A tam za zabicie szlachcica groziła kara śmierci (na gardle)⁸⁸. Berzeński domagał się ukarania według prawa koronnego chłopą, który zapoczątkował te ekscesy. Trafnie zdiagnozował mechanizm buntu chłopskiego:

co który chłop zbroi i do prawa nie stanowi się, bojąc się drugich buntuje, i teraz siła winnych nie chcieli stawić się przed pana Skibickiego, przed pana Pobikrowskiego (dwu rewizorów), a cóż mnie jakie posłuszeństwo od nich; nie bez przyczyny taki upór w nich, obawiam się, aby jeno nie z czyjego poduszczenia⁸⁹.

Przysłani przez księcia rewizorowie „dla przykładu”, jednego chłopą wsadzili do więzienia „do dobrej nauki” i podjęcia ostatecznej decyzji przez patrona, który stanowił ostateczną instancję sądową dla chłopów w swych włościach⁹⁰. Wydaje się, że Krzysztof II Radziwiłł był znużony koniecznością rozpatrywania suplik poddanych i nieudolnością swych urzędników w rozwiązywaniu problemów na miejscu⁹¹. Ciekawe, że nawet w wypadku najcięższego przestępstwa, czyli zabicia szlachcica, wyznaczył karę pieniężną⁹² a nie karę śmierci, stosowaną

⁸⁶ *Ibidem*, s. 75.

⁸⁷ Zob. przyp. 13.

⁸⁸ Trzeci Statut Litewski, ed. 5, rozdz. 11, art. 39: „O karaniu ludzi stanu prostego za zabicie szlachcica gwałtem na dom naszedłszy albo na drodze naszedłszy – na gardle: trzech ludzi prostych za jedną głowę szlachecką”, s. 350–351.

⁸⁹ *Ibidem*.

⁹⁰ Trzeci Statut Litewski, ed. 5, rozdz. 4: „O sędziach, y o sędziech”, art. 48: „Ktoremby się działy jakie krzywdy od urzędników, sług, bojar i poddanych czyichkolwiek pozwy do pisarza ziemskiego, dochodzenie sprawiedliwości w tym samym roku. A gdyby sprawiedliwości uczynić nie chciał – ma ukrzywdzony wziąć pozwy z grodu i z woźnym do pana, od czyjego urzędnika, bojar, sług i ludzi krzywdy mu się dziać będą, sprawiedliwości prosić. A w niebytności pana – do urzędników jego. A gdyby go w dwór nie puszczono – pozwy na majątności”, s. 170.

⁹¹ AGAD, AR, dz. IV, t. 24, kop. 319, list 563, K. II Radziwiłł do M. Pióra, Wilno, 30 V 1630 r.: o pilne wejrzenie w skargi poddanych, by nie dokuczali mu suplikami.

⁹² AGAD, AR, dz. IV, t. 24, kop. 321, list 619, K. II Radziwiłł, list otwarty do poddanych włości starowiejskiej, miasta Węgrowa, Zabłudów, 16 VIII 1632 r.: o ściąganiu kary pieniężnej za zamordowanie szlachcica.

w stosunku do zbiegłego chłopą w XVI w.⁹³ Przyczyna wydaje się oczywista – chłop, traktowany nie jako człowiek, lecz jako narzędzie do pracy na roli, był jednak w praktyce dla magnata cenniejszy niż anonimowy „pan brat”, z którym nie łączyły go żadne więzi, poza fikcyjną „równością stanową”.

Zbiegostwo

Zbiegostwo uważa się za podstawową formę buntów chłopskich, choć grozili nim także dzierżawcy radziwiłłowscy, którzy mieli kłopoty z rozliczeniem swej działalności⁹⁴. Groźba odejścia ze strony świeżo osiedlonych chłopów bywała także elementem szantażu wobec właściciela dóbr i jego urzędników⁹⁵. Najczęstszą przyczyną zbiegostwa była – jak się wydaje – kradzież chłopów radziwiłłowskich przez innych magnatów. Zbiegły chłop, traktowany jako rzecz (*res mobilis*), a nie jako osoba, uciekając, kradł swemu panu sam siebie, lub był wykradany. Zgodnie z prawem, pan zbiega musiał go odnaleźć i upomnieć się o niego u nowego właściciela w określonym terminie, jeśli nie uczynił zapozwania, tracił chłopą⁹⁶. Sądząc z listów wysyłanych przez generalnego zarządcę dóbr zabłudowskich Macieja Berzeńskiego do innych posiadaczy ziemskich na terenie Podlasia⁹⁷, migracje chłopów między posiadłościami magnackimi były na Podlasiu zjawiskiem nagminnym i trudno sobie wyobrazić, by wynikały one wyłącznie z ucisku – to raczej chłopą przebiegali w ofertach, lub byli porywani.

⁹³ Por. AGAD, AR, dz. V, nr 9096a, H. Makarowicz do K. I Radziwiłła, wojewody trockiego, Podiahoszcze, 18 XII 1600 r.: dopomina się u niejakiego Zdziańskiego o poddanego uciańskiego księcia, zbiega klasztoru Raśnieńskiego, którym (według listu zastawnego), wolno mu „jako chcąc obracać, sądzić, rządzić i na gardle karać”.

⁹⁴ AGAD, AR, dz. V, nr 637, M. Berzeński do K. II Radziwiłła, Zabłudów, 3 VII 1624 r.: o sądeniu przez rewizorów książęcych sprawy Szweykowskiego, „jako niecnotliwie i szkodliwie służył będąc leśniczym”. Sam Szweykowski twierdzi, że został niewinnie oskarżony – może wrócić do Prus, skąd jest; grozi, że do Kozaków ucieknie.

⁹⁵ M. Berzeński do K. II Radziwiłła, Zabłudów, 13 IX 1630 r., obw. 4, s. 54: niemożliwe wybieranie piechoty z Zabłudowa, ponieważ świeżo osiedleni na wolniznach chłopą grozą odejściem.

⁹⁶ Trzeci Statut Litewski, ed. 5, rozdz. 12, art. 14: „O poddanych oyczystych, czeladzi dwornej oyczystey, kupney albo poimaney, także y o sługach przykaznych, y ludziach przychożych, którzy od panów swych uciekają. § 7–8: Zbiegów iako szukać i dowodzić, s. 382: Kmiecie zbiegli rokiem zawitym dochodzeni być mają przed urzędem grodzkim, za przysięgą ciwuna, urzędnika lub samego pana. Przewidziano możliwość odkupienia zbiegłych”, s. 381–382.

⁹⁷ AGAD, AR, dz. V, nr 637, M. Berzeński do K. II Radziwiłła, Zabłudów, 3 X 1626 r.: na odzyskiwanie poddanych potrzeba listów: do pana wojewody nowogrodzkiego (Mikołaja Sapiehy), do starosty bielskiego, do pana Machwita leśniczego białowieskiego, do pana Masalskiego marszałka grodzieńskiego. Por. AGAD, AR, akta niesygn., K. II Radziwiłł, „Informatia urzędnikowi memu zabłudowskiemu panu Maciejowi Berzeńskiemu”, 15 X 1626 r.: „w sprawie zbiegłych poddanych, którzy zasiedlają włości pod Kobryniem – toż było i w Orlu, przy zdawaniu urzędu przez Berzeńskiego, kiedy p. Doweyko naliczył 56 zbiegłych poddanych”.

Główną przyczyną zbiegostwa była, według urzędników i dzierżawców, niemożność wyżywienia poddanych z powodów od nich niezależnych – suszy i nieurodzajów. Ciekawe, że większość doniesień o ubóstwie chłopów „którzy i chleba nie mają” – w związku z czym zapewne uciekną do Prus i „na nowiny”⁹⁸, są „bardzo nędzni i bydło im zdycha”⁹⁹ pochodzi z lat 1627–1630. Mimo braku bezpośrednich dowodów, można przypuszczać, że powszechny głód panował wówczas w Wielkim Księstwie Litewskim w wyniku klęsk naturalnych, a nie wyniku powodu świadomych działań zarządców dóbr Radziwiłła.

Według doniesienia Stanisława Buczyńskiego z 1628 r., zbiegostwo chłopów z dóbr magnackich było wówczas zjawiskiem masowym i nie dotyczyło tylko posiadłości radziwiłłowskich:

Odnajmuję WXM że chlōpi ze wszystkich majętności co dzień precz idą, acz nie tylko ze Spluczyny, ale i ot wszystkich Panow inszych: idą nie telko ci co się ukrzywdzonemi i uciśnionemi od Panów swych rozumieją, ale i ci, co niemają żadnej krzywdy i co się bardzo dobrze mają [podkreślenie – U.A.]. W przeszłem tygodniu z majętności tej, którą Michel trzyma, z kilku włok poszło chlōpów kilkanaście z żonami, z dziećmi, z bydłem, do 60 dusz: których Je[go] Mość Pan Wirowski, który pod Kleckiem mieszka podkawszy na drodze i dowiedziawszy się, że z majętności WXM idą, pojął wszystkich i zaprowadził do majętności Jej M Paniej Gorajskiej do Chotenic, bo ich tam blisko jadąc z Rusi potkał. O czem dał znać przez pisarza swe[go] do Je[go] M pana Krzyszkowskiego, które pisanie ia przeczytawszy, napisałem do nie[go] dziękując za takową chęć, życzliwość ku WXM, zobowiązując się, że i sam WXM podziękujesz mu za to. Michelowi też dałem pomoc jakiej potrzebował, który jechał odiskać ich¹⁰⁰.

Ten dramatyczny opis gromady ludzi wlokących się gościńcem bez wiadomego celu i biernie poddających się rozkazom nieznanego szlachcica, podróżującego (prawdopodobnie) w otoczeniu kilku pacholków, można interpretować na wiele sposobów. Najprostszym jest przypuszczenie, że chcieli oni odejść dokądkolwiek spod zarządu urzędników radziwiłłowskich z powodu głodu, a nie ucisku. Można przypuszczać, że gdyby pan Wirowski zaproponował im wyżywienie i pracę w swojej majętności, przyjęli by ją bez protestu. Drugą przyczyną zbiegostwa w omawianym okresie były stacje żołnierskie i inne świadczenia na rzecz wojska, takie jak wymuszanie żywności. Niekoniecznie miały one związek z wojną zewnętrzną, wystarczyły nadużycia wojska w przerwach między kampaniami. I tak np. w 1627 r. nowy zarządca majętności Dojlidy na Podlasiu donosił o odzyskiwaniu chłopów zbiegłych z tej majętności do zaścianków szlacheckich (m.in. w Niewodnicy i Lachowicach, gdzie „szlachta cienka”¹⁰¹, a roku następnym o zbiegostwie

⁹⁸ AGAD, AR, dz. V, nr 2652, J. Czernik do K. II Radziwiłła, Olita, 15 VI 1632 r.

⁹⁹ AGAD, AR, dz. V, nr 17399, S. Wilczek do K. II Radziwiłła, Dokudowo, 13 IV 1630 r.

¹⁰⁰ AGAD, AR, dz. V, nr 1584, obw. V, S. Buczyński do K. II Radziwiłła, Słuck, 14 V 1628 r., s. 9.

¹⁰¹ AGAD, AR, dz. V, nr 1522, A. Brzozowski do K. II Radziwiłła, Dojlidy, 24 I 1627 r., s. 21–22; *ibidem*, nr 4529, S. Górski do Eustachego Wołłowicza, 1 V 1626 r.: skargi na cztery chorągwie „towarzystwa” (husarskie) spod regimentu JKsMci; chlōpi zastawiają bydło u szlachty, aby

do Dojlid chłopów z majątności królewskich, zniszczonych przez stacje żołnierskie¹⁰². W tymże 1628 r. Stanisław Buczyński doniósł hetmanowi o pojmaniu kilkunastu chłopów z rodzinami (około 60 dusz) uciekających z dóbr słuckich w efekcie zdzierstwa poborcy nowogródzkiego¹⁰³. W 1629 r. chłopci zaczęli uciekać na Podole i do Ukrainy, nie tylko z majątności słuckich K. II Radziwiłła, ale także z Rusi i Litwy¹⁰⁴. Wreszcie w 1644 r. odnotowano odchodzenie zbuntowanych poddanych witebskich do Moskwy¹⁰⁵. Nie ma wątpliwości, że takie masowe ucieczki były dobrze zorganizowane i poprzedzone agitacją ze strony innych magnatów, a z dóbr słuckich – prawdopodobnie ze strony prawosławnych duchownych bądź bezpośrednio ze strony Moskwy.

Działanie siłą

Ekstremalną formą oporu chłopskiego było działanie siłą i stosowanie przemocy. W analizowanych źródłach sporadycznie pojawiają się groźby takiego działania, ale ze strony dzierżawców¹⁰⁶, a nie chłopów. Odpowiedź na pytanie, czy i jak często do tego dochodziło, wymaga dalszych badań. Należy jednak uwzględnić fakt, że poddani radziwiłłowscy nie byli bezbronni, i zastanowić się nad konsekwencjami militaryzacji nadzoru nad ludnością wiejską jako specyficzną cechą organizacji zarządu dóbr hetmana litewskiego.

W ramach stosowanego przez Radziwiłła, jak i przez innych patronów protestanckich w Wielkim Księstwie Litewskim przymusu wyznaniowego, a w związku z tym doprowadzania chłopów do zboru przez dziesiętników¹⁰⁷, narzucony był poddanym z poszczególnych „traktów” paramilitarny system organizacji. Według zasad określonych w dziale trzecim „Informacji” z 1621 r. pt. „Gotowość sług jurgieltników i ziemian”, w stosunku do całej ludności dóbr Radziwiłła wprowadzono podział na „oddziały” dowodzone przez setników i dziesiętników, odpowiedzialnych

uniknąć łupiestwa. O bliskich kontaktach szlachty z chłopami także w Koronie zob. M. Wyżga, *Homo movens. Mobilność chłopów w mikroregionie krakowskim w XVI–XVIII wieku*, Kraków 2019.

¹⁰² AGAD, AR, dz. V, nr 1522, A. Brzozowski do K. II Radziwiłła, Dojlidy, 6 IV 1628 r., s. 44–45.

¹⁰³ AGAD, AR, dz. V, nr 1584, obw. V, S. Buczyński do K. II Radziwiłła, Słuck, 14 V 1628 r., s. 9.

¹⁰⁴ AGAD, AR, dz. V, nr 8031, H. Kunicki do K. II Radziwiłła, Słuck, 18 I 1629 r.

¹⁰⁵ AGAD, AR, dz. V, nr 2157, K. Chrapowicki do K. Kiszki, wojewody witebskiego, Podberezie, 1 XII 1644 r., s. 67–69.

¹⁰⁶ AGAD, AR, dz. V, nr 1522, A. Brzozowski do K. II Radziwiłła, Dojlidy, 11 X 1628 r., s. 49–51: o buntowniczym Żydzie w Kamionce (obecnie agromiasteczko w Białorusi w rejonie szczuczynskim obwodzie grodzieńskim) o „przyrodeniu Gustawowym”, który w razie rumacji grozi spalaniem gumna i folwarku.

¹⁰⁷ Zob. BUW, rkps nr 1171, „Informacja Rysińskiemu”, 1621 r., p. VIII: podział poddanych przez urzędnika na setki i dziesiątki w celu sprawniejszej egzekucji obowiązku uczestniczenia w niedzielnym nabożeństwie. Por. identyczne rozwiązanie w: AGAD, AR, dz. VIII, nr 713, O. Wołłowicz, „Postanowienie porządku w Nowym Mieście w 1583 r.”, s. 174, p. 1: ustanowienie dziesiętników, po jednym z dziesięciu włók.

m.in. za udział podwładnych w nabożeństwach niedzielnych¹⁰⁸. Taką organizację ludności dóbr – wywodzącą się być może z systemu obronnego dawnego państwa ruskiego, a w XVI–XVII w. wykorzystywaną przede wszystkim w egzekwowaniu posługi wojskowej mieszczan miast prywatnych i chłopów w piechocie wybranieckiej – uważa się za cechę charakterystyczną zarządu dóbr radziwiłłowskich. Stosowano w nich dwojaki sposób organizacji wybrańców – odmienny w twierdzach (Słucku i Birżach) oraz w ośrodkach zarządu włości (np. Kojdanowie i Smolewiczach) – różniący się zakresem posług i sposobem nadzielenia poddanych ziemią.

W dobrach jordanowskich i smolewickich chłopci pociągani do służby wybranieckiej mieli pełnić wszystkie normalne powinności, a dodatkowo (raz na tydzień lub raz na miesiąc) powinni byli ćwiczyć się pod kierunkiem miejscowego urzędnika we władaniu bronią białą i palną – szablę, muszkiety i mundury na tę okazję mieli otrzymywać ze dworu.

Komisarze Radziwiłła uważali, że przy rozszerzeniu takiej organizacji wybrańców na inne dobra dałoby to wzrost liczby piechoty do 400 ludzi. W praktyce ustawy o piechocie wybranieckiej nie były jednak, jak się wydaje, konsekwentnie realizowane. W tych dobrach, gdzie próbowano je zastosować wobec ludności normalnie gospodarującej, bojkutowali je zarówno urzędnicy i dzierżawcy dóbr, niechętnie zezwalający na cotygodniowe popisy, jak i sami chłopci, traktujący je jako dodatkowy ciężar. Samuel Grądzki, sługa Janusza Radziwiłła, donosił mu z pełnym zrozumieniem o narzekaniach poddanych:

A co świętsza i sami wiemy, że zatem pójdzie zaraz: naprzód zmalenie robót, potem spustoszenie majątności, bo choć na półwózku jeden chłop, żonę, dzieci ma jako kąkol, jeno golemiasty [tu: dorodny – U.A.], choć drwał, to „pójdź w hajduki”. Zaczem naprzód robota do folwarku zginie, czynszu ubędzie, półwólczek spustoszeje, gospodarstwo podane bez gospodarza zniszcze i drudzy sąsiedzi składając mu się na ryszunek nie śpiewają¹⁰⁹.

Za znacznie bardziej korzystne (także dla poddanych) uważał czynszowanie.

System wybraniecki utrzymał się jednak w dobrach radziwiłłowskich ze względów pragmatycznych – uzbrojonych chłopów można było użyć do obrony dóbr przed łupiestwem żołnierskim¹¹⁰. Jednak chłopci, którzy raz dostali broń do ręki,

¹⁰⁸ Zob. BUW, rkps nr 1171, „Informacja Rysińskiemu”, 1621 r., p. VIII: podział poddanych przez urzędnika na setki i dziesiątki w celu sprawniejszej egzekucji obowiązku uczestniczenia w niedzielnych nabożeństwach. Por. identyczne rozwiązanie w: AGAD, AR, dz. VIII, nr 713, O. Wołowicz, „Postanowienie porządku w Nowym Mieście w 1583 r.”, s. 174, p. 1: ustanowienie dziesiątników, po jednym z dziesięciu włók.

¹⁰⁹ AGAD, AR, dz. V, nr 4694, S. Grądzki do J. Radziwiłła st., Lublin, 3 II 1609 r.; podobnie: AGAD, AR, dz. XI, nr 37, J. Pękalski do K. II Radziwiłła, Żuprany, 8 III 1633 r., s. 163: o wybrańcach w dobrach podlaskich.

¹¹⁰ AGAD, AR, dz. V, nr 6165, P. Judycki do K. II Radziwiłła, Mohylew, 3 II 1633 r.: wykonał rozkaz K. II Radziwiłła obrony włości mohylewskiej i horbowskiiej przed żołnierzami (zapewne Aleksandra Gosiewskiego) przez kilkuset chłopów z siekierami.

z natury rzeczy bardziej byli skłonni do buntu przeciw nadużyciom urzędników i dzierżawców radziwiłłowskich. Ta forma oporu jest zrozumiała, przekreślała jednak możliwość kompromisowego rozwiązania konfliktów i była sprzeczna z interesem ekonomicznym obu jego stron: centralnego zarządu dóbr i poddanych Radziwiłłów.

Na podstawie korespondencji i instruktarzy radziwiłłowskich można postawić tezę, że interesy właścicieli dóbr i ich poddanych były pod względem ekonomicznym w znacznej mierze wspólne. Zagadnienie, gdzie się kończył zakres owej wspólnoty, z czego wynikały konflikty i jakie były formy oporu chłopów zasługuje na uczciwe rozważenie, bez ideologicznych podtekstów. Jak słusznie zauważył Adam Leszczyński, „Zarówno właściciel, jak i chłopci byli racjonalnymi aktorami życia społecznego: pozostawali jednocześnie w strukturalnym konflikcie i w symbiozie. System społeczny Rzeczypospolitej zawierał przy tym przestrzeń zarówno dla ucisku, jak i dla rozmaitych form oporu”¹¹¹. Podstawową formą był codzienny, bierny sabotaż zarządzeń regulującym powinności chłopów wobec dworu: odrabianie pracy „na pańskim” za pomocą gorszych, słabszych zwierząt, spóźnianie się do pracy, częste jej przerywanie pod pretekstem zepsucia się narzędzi, liczne przerwy w pracy na odpoczynek, płytka orka, zasiew najgorszym ziarnem z plewami, a przede wszystkim – zwyczajowe kradzieże z gumna i ze stodoły.

Z punktu widzenia szlachty, stanowiło to łamanie zasad umowy i zwyczaju, naruszanie wolności szlacheckiej zdefiniowanej przez Andrzeja Wolana jako „spokojne i bez strachu żadnej krzywdy dzierżenie, w dobrym a przystojnym ich używaniu”¹¹². Z punktu widzenia chłopów – pozbawienie ich wolności stanowienia o sobie było głównym powodem konfliktów między nimi a szlachtą. Rozwiązaniem sprzeczności byłoby nadanie chłopom ziemi, czyli wolności, jednak na takie radykalne rozwiązanie było w (jak wiadomo) w XVII w. za wcześnie nie tylko w Rzeczypospolitej, ale we wszystkich państwach funkcjonujących w systemie feudalnym. W szerszym kontekście trudno zatem się zgodzić ze stwierdzeniem, że „sabotowanie pracy przez chłopów było bardzo logiczną strategią”¹¹³. Była to naturalna taktyka obronna, która skutkowałą stopniowym obniżaniem się wydajności pracy w rolnictwie, a na dalszą metę przyczyniła się do zubożenia zarówno właścicieli, jak chłopów w Rzeczypospolitej.

¹¹¹ A. Leszczyński, *op. cit.*, s. 134–135.

¹¹² A. Wolań, *De libertate politica sive civili / O wolności pospolitej albo szlacheckiej*, wyd. M. Eder, R. Mazurkiewicz, Warszawa 2010, s. 43.

¹¹³ A. Leszczyński, *op. cit.*, *loc. cit.*

Streszczenie

Autorka wyjaśnia status poddanych radziwiłłowskich jako grupy zróżnicowanej wewnętrznie pod względem społecznym i prawnym. Omawia relacje między poddanymi chłopami a zarządcami (starostami) i dzierżawcami w dobrach Radziwiłłów birżańskich na podstawie ich korespondencji. Zwraca uwagę na zakres i granice wspólnoty interesów właścicieli dóbr i poddanych. Prezentuje rozmaite formy oporu chłopów przeciw nadmiernej eksploatacji: skargi chłopskie na urzędników do pana, indywidualne ekscesy – napady na pojedynczych szlachciców i ich dwory, zbiegostwo, działanie siłą określane w źródłach prywatnych i literaturze mianem „buntów”, sprzecznie z kwalifikacją prawną w Trzecim Statucie Litewskim.

Status, Rights and Obligations of Serfs in the Estates of the Radziwiłłs of the Biržai Line in the First Half of the Seventeenth Century. A Contribution to “Folk History” (Summary)

The author explains the status of Radziwiłł's subjects as an internally diverse group in social and legal terms. She discusses the relations between serfs, managers (starostas) and tenants on the estates of the Radziwiłł family in Birža (Biržai) based on their correspondence. The study highlights the scope and limits of the community of interests among the estate owners and their subjects. It presents various forms of peasant resistance against overexploitation: peasant complaints against officials to the lord, individual excesses – attacks on individual noblemen and their manors, fleeing, acting by force, referred to in private sources and literature as “rebellions”, contrary to the legal qualification in the Third Statute of Lithuania.

Bibliografia

Źródła archiwalne

- Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie (AGAD), Archiwum Radziwiłłów (AR)
dz. IV, t. 24, kop. 317, list 514; t. 24, kop. 321, list 619;
dz. V, nr 617, 637, 1522, 1584, 1605, 2157, 2653, 2816, 4529, 4694, 5027, 5944, 6165, 7054, 8031, 9328, 9875, 1168, 1728, 11903, 13592, 13969, 14507, 15517, 15250, 17399, 17870, 18769, 18874a;
dz. VIII, nr 713874a: O. Wołłowicz, „Postanowienie porządku w Nowym Mieście w 1583 r.”;
dz. XI, nr 37: J. Pękalski do K. II Radziwiłła, Żuprany, 8 III 1633 r.: o wybrańcach w dobrach podlaskich; K. II Radziwiłł, „Informacja dana sługom 16 VIII 1621 w Wiżunach”; nr 51, [B. Radziwiłł], „Obserwacje pewne *circa politica, oeconomica* i rządu dobrego koło majątności, które życzyłbym aby w domu naszym były *in usu*, bo inaczej, choćby kto największe miał majątności, nie będzie miał nigdy pewnej intraty, czegom sam z eksperencji doszedł i majątności tylko się będą pocierały”; dz. XXI, t. 13, H-73;
dz. XXV, nr 381, inwentarz Sejn z 1642 r.; nr 2904, „Inwentarz orleński sprawowania p. Berzeńskiego przy podaniu urzędem p. Pękalskiemu”, 15 V 1635 r.;
dz. XXIX, akta ekonomiczne (1570–1913), nr 65, 71, 72.
Biblioteka Uniwersytecka w Warszawie (BUW), Gabinet Rękopisów, rkps nr 1171: „Informacja Rysińskiemu”, 1621 r.

Нацыянальны гістарычны архіў Беларусі, Мінск (NGAB), f. 694, nr 146.

Źródła drukowane

- Instrukcijos feodalinių valdų administracijai Lietuvoje XVII–XIX a.*, wyd. Z. Kiaupa, J. Kiaupienė, red. M. Jučas, Vilnius 1985.
- Statut Wielkiego Księstwa Litewskiego, naprzód za Naisniejszego Hospodara Krola Jegogomości Zygmunta III w Krakowie, w Roku 1588 [...] piąty raz, za szczęśliwie panującego Naisniejszego Krola Jego Mości Augusta Trzeciego przedrukowany w Drukarni Akademickiej Societatis Jesu, Roku Pańskiego 1744.
- Wolan A., *De libertate politica sive civili / O wolności pospolitej albo ślacheckiej*, wyd. M. Eder, R. Mazurkiewicz, Warszawa 2010.

Opracowania

- Augustyniak U., *Historia Polski 1572–1795*, Warszawa 2008.
- Augustyniak U., *Koncepcje narodu i społeczeństwa w literaturze plebejskiej od końca XVI do końca XVII wieku*, Warszawa 1989.
- Augustyniak U., *Specyfika patronatu magnackiego w Wielkim Księstwie Litewskim w XVII wieku. Problemy badawcze*, „Kwartalnik Historyczny” 109, 2002, s. 97–110.
- Brückner A., *Literatura religijna w Polsce średniowiecznej*, t. 1: *Kazania i pieśni. Szkice literackie i obyczajowe*, Warszawa 1902.
- Czernik S., *Pięć wieków doli chłopskiej w literaturze XII–XVI*, w: *idem, Materiały i szkice*, Warszawa 1953.
- Czernik S., *Z życia pańszczyźnianego w XVII wieku*, Warszawa 1955.
- Dworzaczek W., *Hetman Jan Tarnowski. Z dziejów możnowładztwa małopolskiego*, Warszawa 1985.
- Inglot S., *Sprawy gospodarcze Lwa Sapiehy*, w: *Studia z historii gospodarczej poświęcone Franciszkowi Bujakowi*, Lwów 1931.
- Inglot S., *Z dziejów wsi polskiej i rolnictwa*, Warszawa 1986.
- Jurkiewicz J., *Powinności włościan w dobrach prywatnych w Wielkim Księstwie Litewskim w XVI–XVII wieku*, Poznań 1991.
- Karpiński A., *Staropolska poezja ideałów ziemiankich: próba przekroju*, Wrocław 1983.
- Kiaupienė J., *Kaimas ir dvaras Žemaitijoje XVI–XVIII a. Monografija*, Vilnius 1988.
- Kowecka E., *Dwór „najrządniejszego w Polsce magnata”*, Warszawa 1991.
- Kubiak B., *Gromada wiejska i jej funkcjonowanie w Małopolsce w XVI i XVII wieku*, w: *Spółczesność staropolskie. Studia i szkice*, red. A. Wyczański, t. 3, Warszawa 1983, s. 139–159.
- Leszczyński A., *Ludowa historia Polski: historia wyzysku i oporu: mitologia panowania*, wyd. I, Warszawa 2020.
- Lulewicz H., *Radziwiłł Krzysztof zw. Piorunem (1547–1603)*, w: *PSB*, t. 30, Wrocław *etc.* 1987, s. 264–276.
- Markiewicz M., *Historia Polski 1492–1795*, Kraków 2004.
- Rauszer M., *Buntów chłopskich nie było. Pańszczyzna i opór*, „Czas Kultury” 3, 2016, <https://www.academia.edu/71452817>.
- Rauszer M., *Siła podporządkowanych*, Warszawa 2021.
- Syrokomla W., *Przyczynki do historii domowej w Polsce*, Wilno 1858.
- Wasiewicz J., *Bunt chłopskie od początków państwa do końca II Rzeczypospolitej*, w: *Polskie miejsca pamięci. Dzieje toposu wolności*, red. S. Bednarek, B. Korzeniowski, Warszawa 2014, s. 151–182.
- Wasilewski T., *Radziwiłł Janusz (1579–1620)*, w: *PSB*, t. 30, Wrocław *etc.* 1987, s. 202–208.
- Wielki słownik języka polskiego PWN*, <https://wsjp.pl>, hasło: *bunt*.
- Wisner H., *Radziwiłł Krzysztof (1585–1640)*, w: *PSB*, t. 30, Wrocław *etc.* 1987, s. 276–283.

- Wiślicz T., *Naród chłopski? Społeczna, religijna i narodowa tożsamość chłopów we wczesnonowoczesnej Polsce*, w: *Między barokiem a oświeceniem. Społeczeństwo stanowe*, red. S. Achremczyk, J. Kielbik, Olsztyn 2013, s. 52–64.
- Wyźga M., *Elastyczność pogranicza społecznego: chłopstwo i szlachta w Rzeczypospolitej (XVI–XVIII wiek)*, „Res Historica” 2024, nr 57, s. 829–846.
- Wyźga M., *Homo movens. Mobilność chłopów w mikroregionie krakowskim w XVI–XVIII wieku*, Kraków 2019.
- Wyźga M., *W stronę nowej syntezy historii społecznej? Uwagi nad ludową historią polski Adama Leszczyńskiego*, „Kwartalnik Historyczny” 122, 2022, nr 1, s. 216–218.

Urszula Anna Augustyniak (ur. w 1950 r. w Warszawie) – polska historyk kultury, badaczka stosunków wyznaniowych i klientelizmu, lituanistka, emerytowana profesor zwyczajna Wydziału Historii Uniwersytetu Warszawskiego. E-mail: u.augustyniak@onet.eu, u.augustyniak@uw.edu.pl